

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Syndykat Rolniczy Częstochowski

Sp. Akc.

poleca:

Narzędzia i Maszyny rolnicze
Nawozy sztuczne

Nasiona i Zboża siewne oryginalne i szlachetne odmowy.

Żelazo, smołę, papę

Węgiel śląski i dąbrowiecki.

Wylączne przedstawicielstwo znanych ze swej dobroci

NAFTY „Vacuum Oil Company” **CEMENTU** marki „Grodziec”

Sklep: Krakowska 1. Składy: Krakowska 15. Biuro: Kilińskiego 3

Filje w Krzepicach, Przyrowie i Łarkach.

Agentura w Wieluniu.

Wylączne przedstawicielstwo Smoleleum Fabryki Chemicznej „Jago”

Nasze zadania na przyszłość

Obecne trudności, jakie przechodzi nasz przemysł i handel w związku z uregulowaniem waluty i zaprowadzeniem racjonalnego systemu podatkowego, nastrożają pewne refleksje na temat sformułowania dalszego programu gospodarczego, któryby doprowadził do zapanowania normalnych stosunków w kraju.

Dotychczasowe stosunki gospodarcze w Polsce były płynne, obecnie jednak zaczynają się ustalać, warto więc zastanowić się nad programem gospodarczym, mającym na celu założenie fundamentów pod gmach gospodarstwa społecznego.

W naszych międzynarodowych stosunkach panuje jeszcze pewnego rodzaju niepewność, nasze traktaty handlowe nie są bynajmniej wyrazem jakiegoś określonego kierunku polityki gospodarczej wreszcie nasz handel zagraniczny w ciągu ostatnich kilku lat nosi cechy pewnej chaotyczności. Przyczyny tego zjawiska leżą z jednej strony w zburzeniu gospodarstwa światowego wskutek kilkoletniej wojny, z drugiej zaś w koniunkturach inflacyjnych, które do końca 1923 roku otwierały przed nami wszystkie rynki zbytu, oraz w braku należytej organizacji handlu zagranicznego.

Otóż uwzględniając zmiany, jakie zaszły po wojnie w gospodarstwie światowym, oraz opierając się na pewnych danych, dotyczących polskiego handlu zagranicznego, stwierdzamy, że na uprzemysłowione rynki Europy Zachodniej możemy wywozić w większych ilościach produkty rolne, drzewo oraz wytwory przemysłu spożywczego, zaś na Bałkany i Lewant wytwory innych gałęzi produkcji.

Polska jest krajem rolniczym i przemysłowym, posiadającym wielkie bogactwa naturalne, których odpowiednie i celowe wykorzystanie może przyczynić się do gospodarczego rozwoju kraju.

Naczelną zasadę programu gospodarczego stanowi oparcie gospodarstwa krajowego na rolnictwie oraz na

tych gałęziach produkcji, które przetwarzają surowce krajowe, jak drzewo, węgiel, ropę naftową i inne.

Obecna wytwórczość rolna wystarcza zaledwie na potrzeby rynku wewnętrznego, jednak możliwości rozwoju rolnictwa są wielkie i dotychczas nie wykorzystane. W zakresie rolnictwa przedewszystkiem należy poprawić ustrój rolny, jednak reforma rolna nie powinna sprowadzać upadku przemysłu rolnego, odgrywającego dużą rolę w programie gospodarczym, ani też obniżyć dotychczasowej wydajności ziemi.

Przeprowadzając reformę rolną Rząd musi równocześnie uczyć ludność rolniczą, jak należy racjonalnie prowadzić gospodarstwo rolne, aby otrzymać jaknajwiększą wydajność ziemi nie tylko z punktu widzenia osobistych korzyści danej jednostki, lecz również z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa społecznego.

Drugą ważną gałęzią produkcji krajowej, posiadającą wybitne znaczenie w gospodarstwie społecznym Polski oraz bilansie handlowym, jest przemysł drzewny. Znajduje się on w trudnej sytuacji, gdyż największe obszary leśne położone są we wschodnich częściach kraju, oddalonych od rynków zbytu i nieposiadających koniecznej w takich warunkach sieci dróg żelaznych i wodnych. W celu więc podniesienia przemysłu drzewnego i przywrócenia mu zdolności konkurencyjnych na rynkach zagranicznych konieczne jest zaprowadzenie taniej komunikacji wodnej.

Przemysł węglowy jest wybitnie eks

portowym i kwestja zdobycia rynków zbytu wiąże się również ze sprawą zaprowadzenia dróg wodnych, mianowicie połączenia zagłębi węglowych z Bałtykiem oraz przez Dniestr z krajami bałkańskimi i Turcją. Pod tym względem również przemysł naftowy osiągnąłby korzyści. Kwestja zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego sprowadza się do rozbudowy sieci kolejowej (obok kanałów), umożliwiającej doprowadzenie węgla do wszystkich części kraju. Wreszcie bardzo ważnym czynnikiem w tej gałęzi produkcji jest organizacja i popieranie celowe przemysłu węglowego przetwórczego, który ma widoki rozwoju.

Również przemysł żelazny jest eksportowym i obecnie z trudem musi wywalczać sobie rynki zbytu. Pracuje tylko częściowo na surowcu krajowym. Jednak w tej dziedzinie należy stwierdzić napozór dziwne zjawisko, mianowicie z jednej strony niskie normy spożycia żelaza w kraju, z drugiej zaś wielkie zapotrzebowanie w warunkach normalnych. Zważywszy na to, że w miarę szybkiego ustalenia się warunków gospodarczych w kraju będzie wzrosła zapotrzebowanie na żelazo, przemysł żelazny może liczyć na zbyt całej produkcji na rynku wewnętrznym w ciągu szeregu lat. Poza tem przemysł żelazny musi być utrzymany również ze względu na obronę Państwa.

W dziedzinie handlu pierwszorzędna rolę odgrywają traktaty handlowe. Do piero stworzenie określonego planu gospodarczego pozwoli prowadzić odpowiednią politykę traktatową oraz umożliwi opracowanie właściwej polityki celnej, ponieważ będzie wiadomo, które gałęzie produkcji mają być chronione i w jakim stopniu.

Reasumując powyższe uwagi, które w rzeczowym artykule rozwinął na łamach „Gazety Kieleckiej” p. M. J. nadmienić należy, iż wskazania owe zasu gują ze wszechmiar na życiwe potraktowanie ze strony czynników rządzących. Nie możemy bowiem brnąć na oślep i bezplanowo w przyszłość, nie możemy sprawy tak doniosłej i palącej, jak kwestja zażegnania bezrobocia rozwiązywać za pomocą udzielania bezpłatnych zapomóg, które nędzy rzesz bezrobotnych nie zmniejszają, a skarb państwa narażają na olbrzymie i całkiem bezprodukcyjne wydatki. Planowa gospodarka i konsekwentne dążenie do odbudowy kraju przez stworzenie zdrowych podwalin dla krajowego przemysłu, handlu i rolnictwa — oto najbliższe i najbardziej doniosłe zadania rządu polskiego na przyszłość.

R.

JAN PIETRZYCKI.

Madonna Fra Angelica

Stońce rozsunęło pozłociste krosna...
Na starym fresku zaśmiała się wiosna —
W powietrznych światłach szafrowej toni
Młody, różowy zakwitł kwiat jabłoni.

Ponad świetlaną, błękitną rozwieja
Na srebrnych skrzydłach anioły się chwieja
I niosą, jakby słoneczne podzwonne,
Pęki jabłonek przed śpiącą Madonnę...

Takim wdzieniem mnich, sercem pokorny,
Ozdobił stary krążanek klasztorny.

Holender o Polsce

Publicysta holenderski, p. Nassau- Noordewier ogłosił w „Nieuwe Rotterdamse Courant” z 2 i 3 b. m. dwa świetne artykuły o Polsce.

W pierwszym rozprawia się p. Noordewier berliński korespondent „N. R. Courantu”, ze zwykłymi tezami propagandy niemieckiej, wskazującej potrzebę rewizji granic polskich.

Mówi się często, że „stary niemiecki kraj kulturalny, z milionami Niemców, został odcięty od Rzeszy”. Tak jednak nie jest. Fakty bowiem wskazują coś innego: ludność „kurytarza polskiego” jest w 81 proc. polska.

Nieprawdą jest jakoby miliony mieszkańców niemieckich zostały od Rzeszy odcięte. Przeciwnie kraj ten został odcięty od Polski i wieloletni od Prus w czasie podziału nieinaczej, jak na podstawie przemocy. W ciągu półtora wieku Niemcy częstokroć bardzo drastycznymi środkami usiłowali Polaków przemienić w Niemców, ale mało mieli jednak powodzenia: w roku 1913 tylko 800,000, a najwyżej 900,000 Niemców mieszkało na obecnym polskiem terytorjum, a obecnie (w krótkim czasie po odzyskaniu niepodległości polskiej) miezka ich tylko 350.000. Tak długie wysiłki, a tak nikłe wyniki są niezbitym dowodem, że kraj ten był i pozostał polski.

Moznaby się może zapytać: jakże to się da pogodzić z twierdzeniem o „prastarym kraju niemieckim z milionami mieszkańców niemieckich, odciętych od Rzeszy”? Doskonale to się zgadza, jeśli zwązamy, żeśmy przed chwilą mówili po holendersku, a wyżej przytoczona teza przemawia językiem niemieckim.

Gdy się powie po holendersku „kraj ujarzmiony przemocą i po półtora wieku uwolniony od bezskutecznej wojsku” to jest to samo, jak gdy się mówi po niemiecku „kraj o starej niemieckiej kulturze i t. d.”. Albowiem kraj, który kiedykolwiek należał do Niemiec jest dla Niemca, być może nie zupełnie niemieckim krajem „o niemieckiej kulturze”.

A teraz jeszcze parę słów o odcieciu od Prus Wschodnich. Tutaj ulegamy optycznemu złudzeniu z powodu karty geograficznej do którejśmy się od młodości przyzwyczaili. „Coby powiedziała Francja i Włochy, gdyby tak Szwajcjarja wystąpiła z pretensjami do korytarza morskiego wodzącego przez te kraje?” — głosi teza niemiecka. Francja i Włochy słusznieby mogły przeciw temu wystąpić, gdyż między morzem a Szwajcjarją mieszkają Fran

Prawa mniejszości polskiej w Prusach są deptane

Stwierdził to w Sejmie pruskim poseł Baczewski. W odpowiedzi na to przedstawiciel ludności oświadczył, że w Prusach niema polaków!

Berlin. Wczoraj w Sejmie pruskim dyskutowano nad wnioskiem socjal-demokratów, wzywających rząd do lojalnego stosowania w Prusach ustawy o ochronie mniejszości narodowej w zakresie szkolnictwa.

Posł Baczewski oświadczył, iż prawa mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich nie są szanowane i zależne są całkowicie od samowoli landrattów.

Mówca podkreślił, iż mowa polska przesładowana jest na wszystkie sposoby: dzieciom polskim nie wolno jest mówić do polsku nawet między sobą, nauka języka polskiego w szkołach mniejszościowych odbywa się w sposób zupełnie nie poważny. Mówca zaznaczył, że celem usprawiedliwienia tej metody

prześladowania, prasa niemiecka szerzy sprzeczne z prawdą wiadomości o tem, jakoby w polskiej części G. Śląska prawa ludności niemieckiej nie były szanowane.

W konkluzji poseł Baczewski żąda lojalnego zastosowania istniejących ustaw celem zapewnienia mniejszościom narodowym w Prusach wszystkich tych praw, jakie przysługują Niemcom zagranicą.

Ludowiec Steffens twierdzi, że w Prusach niema polaków, a są jedynie mazurzy, nie chcący z rękoma nic słyszeć o Polsce.

Posł Steffens ostrzega rząd przed polonizacją mazurów, zwłaszcza, iż polskie szkoły byłyby tam wyszkanę przez polaków, jako instrument niebezpiecznej propagandy politycznej.

Przed powstaniem
SYNDYKATU WĘGLO- WEGO
możemy dostarczyć
po obecnych cenach

Węgiel opałowy
i koks

z dostawą do domów
Dom Przemysłowo - Handlowy
Zdzisław Ryłski
Spółka Akcyjna
Częstochowa; ul. Kościuszki 49, tel. 1-86

NAWOZY SZTUCZNE

Tomazynę Krowaję i zagraniczną, superfosfaty, sole potasowe, kaimit oraz wszelkie narzędzia rolnicze i węgiel detalicznie i wagonowo, poleca po cenach przystępnych

JÓZEF MIKKE CZĘSTOCHOWA
ul. Stodolna 80.

ODDZIAŁ W RUDNIKACH POD CZĘSTOCHOWĄ.

czu lub Włosi, ale nie Szwajcarzy. W „kurytarzu“ tymczasem mieszkają Polacy — oto jest różnica. Nie dlatego, iż w dawniejszych wiekach zawsze ziemię to były polskiem — należą do Polski. Gdyby w międzyczasie stały się niemieckimi — byłoby rzeczą wątpliwą czyby je Polsce przyznano. Ale, że pozostały w ciągu ujarznienia niezmiennie polskim krajem i do dziś dnia takim pozostają — dlatego należą do Polski. Dawny autonomiczny kraj Zakonu Krzyżackiego, Prusy Wschodnie, był zawsze przez terytorjum polskie odcięty od reszty Niemiec. Plama na mapie nie zmienia niczego.

Ze w Holandji i w innych krajach o tem tak mało wiadomo — pochodzi to stąd, że Polacy nie mają pieniędzy dla szerzenia w tym kierunku wyjaśnień, lecz muszą spokojnie przypatrywać się temu, iż wiadomości o Polsce przychodzą z Niemiec. Nie jest to bynajmniej dowodem przyjaźni dla Niemiec jeśli się ma otwarte oczy dla prawdy. Dzieje bowiem wykazały, że naród niemiecki nie stał się szczęśliwszy ani zamożniejszy, ani przedewszystkiem silniejszy przez ujarznienie obcych narodów czy też — jak Niemcy mówią — Niemców mówiących obcym językiem. I na przyszłość nie można się tego bynajmniej spodziewać.

Paryskie rozmowy min. Benesa

„Petit Parisien“ donosi, iż p. Benes zaraz po przybyciu do Paryża, udał się w towarzystwie p. Osuskiego do p. Filipa Berthelot, sekretarza spr. zagranicznych, a następnie do p. Laroche dyrektora spraw zagranicznych, z którymi miał bardzo poważne konferencje.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa tyczyły się one rokowań w sprawie paktu bezpieczeństwa i prac najbliższej sesji rady Ligi Narodów, która specjalnie ma się zająć sytuacją Austrii.

Wiadomo jest, że p. Benes przywiązuje wielką wagę do kwestji austriackiej. Czechosłowacja nie mogłaby dopuścić w żadnym wypadku do przyłączenia Austrii do Niemiec, najprzód dla tego, iż podobna adhezja stanowiłaby

dla niej potężną gróźbę, a następnie, iż stworzyłaby z Niemiec potęgę w Europie centralnej i w ten sposób naruszyłyby równowagę ustaloną przez traktaty pokojowe i racje bytu Małej Ententy.

Tymczasem sytuacja Austrii jest tego rodzaju, iż państwo to nie może inaczej egzystować, jak w asocjacji z jakimś bardziej żywym organizmem ekonomicznym, z otaczających ją państw. Ten właśnie argument wysuwają Niem

cy Jansując projekt inkorporacji Austrii do Rzeszy. P. Benes dąży do rozbięcia tego argumentu, pociągając Austrię do unii ekonomicznej z państwami nadnaddunajskimi.

P. Benes oświadczył ten projekt w Bukareszcie a następnie we Wiedniu. Obecnie przedstawił go w Paryżu. Za dziesięć dni poruszy go znów w Genewie. Akcja ta prowadzona jest w wielkiej tajemnicy i ma wszelkie szanse powodzenia.

Widoki stosunków gospodarczych z Rosją Sowiecką

W „Dniu Polskim“ znajdujemy artykuł wybitnego ekonomisty polskiego treści następującej:

Oddawna jesteśmy świadkami prób wciągnięcia Rosji Sowieckiej do orbity ekonomicznej świata. Wszelkie posunięcia polityczne, wszelkie uznawania Sowieców de jure mają źródło: zdobycie rozległych i chłonnych rynków, utraconych skutkiem wojny światowej oraz zapanowanie nad bogactwami naturalnymi Rosji, które już na wiele lat przed wojną były w znacznej mierze przedmiotem eksploatacji najmniejszych państw europejskich i Ameryki.

Z dążności do odzyskania tych rozległych i bogatych obszarów — bądź jako terenu handlu, bądź produkcji, powstało zagadnienie pacyfikacji komunizmu i odbudowy gospodarczej Sowieców.

Pacyfikacja komunizmu jest to stworzenie takich warunków, któreby skłoniły ustrój sowiecki do rezygnacji z dotychczasowych form w stosunkach ekonomicznych z państwami „burżuazyjnymi“. Odbudowa gospodarcza Rosji polegać ma na przyplywie do niej znacznych kapitałów w gotówce i towarach.

Ale takie zasilenie Rosji sowieckiej wymaga bardzo poważnych gwarancji z jej strony, a może nawet zorganizowania kontroli międzynarodowej nad gospodarstwem rosyjskiem.

Poczytywany za wytrawnego znawcę stosunków rosyjskich p. Eckart, zastanawiając się w szeregu artykułów (w „Deutsche Bergwerkzeitung“), nad stosunkami z Rosją, proponuje zastosowanie do niej zasad według planu

Dawesa. Nadto radzi zrezygnować z podniesienia przemysłu przetworczego a natomiast dążyć do uzdrowienia stosunków rolnych i eksploatacji surowców.

Oczywiście surowce takie, wywożone zagranicę, wracałyby potem w pewnej części do Rosji pod postacią wyrobów gotowych, a więc tą drogą Rosja zdobyłaby niezbędny kapitał i środki do swej odbudowy. Jednocześnie dałaby się w ten sposób wciągnąć do wszechświatowej wymiany towarów.

Tą drogą Rosja, stopniowo doprowadzona do warunków gospodarczych normalnych, dałaby Europie znowu rozległe rynki oraz możliwość eksploatacji na szeroką skalę bogactw naturalnych.

Rosja oczywiście nie przyjmie z otwartymi rękami takich zakusów Rzeszy niemieckiej, a może także innych państw, bo wie doskonale, że tego rodzaju wciąganie jej do międzynarodowych stosunków gospodarczych — znaczyłoby się kapitulacją, przynajmniej w przeważnej części z dotychczasowego ustroju.

Plany ekspansji niemieckiej, wypowiadane głośno i szczerze, podziwiają inne państwa, może z pewnymi tylko modyfikacjami, stosownie do zobowiązań przedwojennych Rosji.

To jednak, co państwa zachodni-europejskie, a szczególnie Niemcy planują, będzie przedmiotem długich targów, ale życie i jego potrzeby przelamią powoli przeszkody i Rosja będzie musiała stopniowo się przystosować do „zgnitych form“ kapitalizmu, do stosunków normalnych z państwami „bur-

PRZEZ ZAKOŃCONE SZKIEŁKA

Pomimo anormalnych czerwcowych chłódów, jakie przez kilka dni trapiły nieprzygotowaną na takie niespodzianki ludność, w tym chłodnym okresie miała częstochowska policja, zarówno jak i straż ogniowa ochotnicza swoje gorące dni. Policja nasza stoczyła krwawą utarczkę z bandytami, oszacowani na strychu złodziejskiej „meliny“ w Wielkim Borze, a Straż Ogniowa miała nieładną pracę przy tłumieniu żywiołowego pożaru w Rudnikach pod Częstochową.

Zaiste, dziwny to zbieg okoliczności, że w jednym tygodniu palili się Rudniki Wieluńskie i Rudniki pod Częstochową. Widocznie i żywiołowe wypadki mają także swoje kaprysy!

Mimo znacznego oddalenia, zaważana telefonicznie Straż Ogniowa wyjechała na miejsce pożaru specjalnym pociągiem i dzięki energicznej akcji pożar został zlokalizowany. Choćż naprawdę spalili się prawie całe Rudniki, ale jednak Kłomnice ocalały, nie dopuszczono bowiem do rozszerzenia się niszczycielskiego żywiołu na dalsze przystanki w kierunku Warszawy.

Trudne i odpowiedzialne zadanie miała także do spełnienia policja, która urządziła obławę na dwóch opryszków niepokojących od dłuższego czasu ludność zamieszkałą na krańcach miasta.

Gdy patrol konnej policji zbliżył się do domu, w którym schronili się bandyci, z góry domu posypały się strzały. Policja rozsypała się w tyralerkę i rozpoczęła formalne obłożenie bandyckiej twierdzy. Strzelano przez dwie godziny z rządu z małemi przerwami.

Wiele pomocnym w tej akcji okazał się 15-letni „detektyw“, który swego czasu brał udział i w obławach na Słomczyńskim. On to pod gradem kul biegł naokół domu, komunikując jako łącznik rozkazy poszczególnym

grupom osaczającej dom policji. A że w takiego malca trudno trafić, to też z utarczki wyszedł bez najmniejszego szwanku. Nawet płaszcza żadna z kul mimo nie przedziurawiła, bo wogóle gaderobę ma on bardzo skąpa i dosyć często na kolanach i łokciach podziurawiona.

Nie mam zamiaru bynajmniej opisywać szczegółów tej krwawej utarczki, bo przedewszystkiem nie posiadam zdolności opisowo batalistycznych, a po wtóre, że podziurawione od kul sufitu oglądałem na moje szczęście, dopiero 24 godzin później.

Opowiadał mi jeden z komisarzy, że na pogrzebie zabitych, wystąpił jakiś podchmielony mówca z przemową, którą rozpoczął w te słowa:

„My, biedne dzieciaczki, tak nazywane siumowiny, jesteśmy nieszczęśliwie i bezrobotne. Jak nam rząd nie pomoże, same sobie sąd wymierzmy i sami się wystrzelamy. Oto leży naszkolega, a te policjanty przyszły tutaj, bo myślały, że z trumny ucieknie...“

W tem miejscu uczyniło się lekkie za mieszanie. Koledry mówcy nie pozwoliły mu dokończyć, posypały się głosy przestrogi:

— Te, te daj spokój! nie zaczepiaj „gliny“ bo cię schowają!...

Poza wypadkiem krwawej utarczki z bandytami nie mieliśmy żadnych innych sensacji, bowiem wyjątkowo nikogo nie aresztowano w im. tygodniu za malwersacje, nikt się nie zastrzelił z miłości, bo taka chłodna jesienna pogoda działa bardzo trzeźwiąco na umysł.

Gdyby nie zjazdy, zloty i wycieczki, ogólnokrajowe, dzielnicowe lub zagraniczne — nie byłoby wprost o czem pisać.

W ub. czwartek zawiątała do Częstochowy wycieczka angielskich parlamentarzystów. Oni przybyli zobaczyć Częstochowę, a my mieliśmy możliwość zobaczyć zbliżka, jak wyglądają członko-

wie parlamentu dumnego i zadymionego Albionu.

Calkiem niepodobni do naszych suwerenów z ław ludowych! Wysocy, postawni, wygoleni, wszyscy w krawatach — słowem różnica olbrzymia, tem więcej, że odnośnie do cech zewnętrznych naszych suwerenów miast sztywne buty angielskiej zdobia jedynie buty z długimi cholewami.

Góście angielscy, którzy w ub. czwartek zawitali do Częstochowy pokazali nam ponadto jak wygląda zbliżka słyna na morzu i ładnie punktualność angielska, stosująca się ściśle do przysłówia: „times is money“ (czas to pieniądz).

Zgodnie z programem ustalonym przez miejscowy komitet ceremonialny przedstawiciele władz i sfer przemysłowych stawili się na dworzec punktualnie o godz. 8 i pół rano.

Pociąg z gośćmi nie spóźnił się, gdyż od godz. 7-mej rano stały na pierwszej linii dwa wagony sypialne, a w nich goście pogrążeni w bardzo głębokim śnie.

Mija kwadrans jeden... drugi... trzeci... wreszcie cała godzina — delegaci miejscowi się niecierpliwią, prezes ceremonialnego komitetu w zdenerwowaniu gigantycznymi krokami przemierza peron, a w sypialnych wagonach cisza!... Zaiste, trzeba było mieć iscie angielską cierpliwość, iżby wytrzymać tę próbę angielskiej punktualności. Wreszcie około godz. 10-tej wyszło z wagonu czterech wysokich dżentelmenów, którzy po wzajemnem zapoznaniu się z delegatami i po dokonaniu zdjęcia fotograficznego przez usłużny i bardzo pożądanym w takich wypadkach aparacik p. Reimschuessla, udano się do „Polonii“ na śniadanie. Reszta parlamentarzystów pozostała w wagonie, przekładając śniad na podpompatyczne przyjęcie błogi wypoczynek w wagonie.

• Wracając z dworca kolejowego, snutem w myślach refleksje na temat ban-

żuazyjnymi“. Inaczej pozostałaby odosobniona wobec widna zupełnej katstrofy.

To jednak, co planują Niemcy, nie może być obojętne także dla Polski. Przedewszystkiem zmonopolizowanie wielkich terenów rosyjskich przez Niemcy, jako przedmiotu eksploatacji, nie może zastać Polski w roli biernej.

Polska musi wziąć żywy udział w odbudowie gospodarczej Rosji i nawiązaniu trwałych stosunków handlowych.

Ale, powiedzmy otwarcie, pod względem szerokości i siły tej ekspansji Polska nigdy nie dorówna ani Niemcom, ani Anglikom. Może jednak obok nich stanąć odważnie i pracować w miarę swoich sił i środków z powodzeniem.

Wprowadzono u nas poglądy (p. Wacław Fabierkiewicz), że Polska mogłaby wziąć udział w wydaty, w odbudowie gospodarczej Rosji za pomocą dostarczenia jej swych sił technicznych. Myśl dobra, ale w szafowaniu tych sił Polska musi być ogólna, gdyż nie posiada ich nadmiaru dla siebie. Przytem siły te można dać Rosji tylko pod takim warunkiem, ażeby owoicie nie pracowały również dla Polski, a więc przedewszystkiem muszą one na terenach rosyjskich, przynajmniej w pewnym procencie, pracować w przedsiębiorstwach polskich, ale do tego łatwo i przedko nie przyjdzie.

Natomiast w odbudowie rolnictwa i przemysłu przetworczego, związanego z rolnictwem (gorzelnictwo, cukiernictwo i t. d.) Polska może wziąć udział w przyszłości niedalekiej, za pomocą dostarczania niezbędnych urządzeń, a więc z udziałem także swoich sił technicznych, w montowaniu zakładów przemysłowych.

W każdym razie nad tem wszystkim trzeba myśleć i pracować planowo, już zawczasu, nie tracąc daremnie ani chwili, pomimo przeszłości i trudności. Zenon Piętkiewicz.

Tanio i gustownie

bilety wizytowe najnowszymi piśmami
Wykonywa drukarnia
F. D. Wilkoszewskiego

kietów i przyjęć. Bo nietylko nasze ma sto ma takie szczęście do urzędowania powitalnych bankietów, gdyż wszystkie dzienniki polskie przepelnione są notatkami o uroczystych obiadach, śniadaniach i bankietach, wydawanych przez czynniki rządowe i nasze konsulaty zagraniczne w różnych okolicznościach, a dla jednego celu — wykazania przysłówiowej polskiej gościnności.

Gdyby zsumować pieniądze, wyrzucone bardzo często niepotrzebnie zarówno przez rząd jak i społeczeństwo, to niezawodnie otrzymalibyśmy w rezultacie imponującą kwotę, która przez znaczną na tanie kuchnie dla bezrobotnych lub pomoc dla inwalidów w znacznej mierze zażegnałaby nasze niedomaganie i braki społeczne.

Do Redakcji „Gońca“ zgłosił się szwagier Mercika, aresztowanego za przechowywanie bandytów, wyjaśniając, że syn Mercikowej nie mieszkał razem z matką, a tylko w sąsiedniej wsi, i że bandyci schronili się na górę bez wiedzy mieszkańców tego domu.

W toku rozmowy dowiedziałem się, że mieszkając podziurawionego od kul domu zarabia 12 zł. na tydzień i ma na utrzymaniu oprócz żony, pięcioro dzieci. W takich warunkach mniej więcej egzystuje olbrzymia większość robotników.

Gdyby więc część funduszy przeznaczanych na różne przyjęcia i bankiety obrócona była na stworzenie tanich kuchni i jadłodajni, w których za opłatą kilku groszy można by otrzymać talerz pożywniej zupy i kawałek mięsa — być może, że tego rodzaju instytucje przyczyniłyby się wielce do zmniejszenia wypadków kradzieży i bandytyzmu, a możliwe, że ukroczyłyby i rozpowszechnioną plagę fałszerstwa w naszym mieście. Ale to jest tylko moje osobiste mniemanie, a w takich zawitych kwestjach, to, jak powiadają Angliacy: „so many men, so many meinds“ — ile ludzi, tyle zdań.

Alce r.

Uprawienie polityczne kobiet we Włoszech

Gdy dwa lata temu zebrał się w Rzymie Kongres Zjednoczenia Kobiet, Mussolini przyrzekł przyznać kobietom wóskim prawo głosowania. A obecnie wywiązał się z przyrzeczenia i Izba deputowanych dzięki jego wpływom zaadoptowała ustawę, która lub obstarwiało na warunkami i zacięsjona jest we Włoszech przełomowym krokiem.

Prawo głosowania przysługuje kobietom conajmniej 25-letnim, które mają elementarne wykształcenie trzyletnie. Z pod tej ostatniej restrikcji wyjęte są matki i wdowy, przełożone właścicielskich zakładów handlowych i innych, dalej kobiety udekorowane za zasługi w czasie wojny i wreszcie takie, które płać najmniej 100 lirów podatków, a umieją czytać i pisać. Na podstawie tego prawa z 12 milionów kobiet włoskich jeden milion uzyska prawo wyborcze, mimo to jednak zwolennicy emancypacji kobiet przyjęli to prawo z uznaniem, przypuszczając, że będzie ono rozszerzone z biegiem czasu. W niższych warstwach nie wyłącznie to ma zmianę w rezultacie wyborczym, ale w średniej klasie i najwyższej wpływ kobiet ujawni się w pewnym stopniu tak, że przysporzy głosów stronnictwom umiarkowanym.

Mussoliniego nie można nazwać entuzjastycznym zwolennikiem uprawnień politycznych kobiet. Tylko względy praktyczne natchnęły go do tego przedłożenia.

„Kobiety — mówił on — wtargnęły w dziedzinę zajęć mężczyźni nie z fantazji lecz z konieczności. Pracując, jak nigdy przedtem w fabrykach i biurach, mamy też w kobietach lekarzy adwokatów i nauczycieli. Dzisiaj kobiety są zniewolone do zarobkowania tak jak mężczyźni.”

Zarazem wskazał na to, że wkrótce przedłoży Izbie ustawę o mobilizacji narodu, która ma także obejmować kobiety. Mają one w razie wojny, poddając się też dyscyplinie wojennej, brać udział w moralnej i materialnej obronie kraju, chociaż zapewne nie z karabinem w rękę. Wreszcie podniósł, iż kobiety walczyły o swe prawa z wielką godnością i w sposób daleki od szowinizmu.

Od lat 6-ciu sprawa udzielania kobietom prawa głosowania jest we Włoszech na porządku dziennym. Wystąpił z nią na forum najpierw toskiński minister Ubaldino Peruzzi w r. 1863 i odtąd sprawa ta nigdy nie przestała interesować ogółu. Rzecz dziwna, że chociaż nie stali się rzecznikami tej sprawy, wśród ogółu nie starano się też spopularyzować tej myśli, lecz czasy zmieniały się i agitacja kobiet zrobiła swoje. Ilustruje to fakt, że „Unia Kobiół Katolickich”, reprezentująca 300.000 kobiet w przededniu głosowania w parlamencie oświadczyła się za tem przedłożeniem, które poczytują w Rzymie za ostrożny eksperyment na tej drodze.

TELEGRAMY

Wielki spisek oficerski w Grecji.

London. Tel. Comp. donosi z Aten że w Grecji zanosi się na poważne wypadki. Rząd wpadł na trop bardzo rozgałęzionego spisku w Atenach, który uknuł niezadowoleni wyżsi oficerowie.

Ministerstwo marynarki i ministerstwo spraw wewnętrznych otoczone jest silnymi oddziałami wojska. Także i w okolicy Aten skonspirowano oddziały wojskowe. Powstańcy zamierzali utworzyć rząd, złożony z pięciu członków.

Rozruchy chłopskie nad Donem

Tallin. Wedle wiadomości, jakie nadeszły z Moskwy, w obwodzie donieckim wybuchły groźne rozruchy chłopskie. Zdarzają się tam akty zielonej partyzantki.

Miejscowe czynniki sowieckie zażądały z Moskwy przysłania oddziałów artylerji i materiału wojennego. Ponadto domagają się wprowadzenia w tych okolicach stanu wojennego.

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-MALARSKO-DEKORACYJNY Ignacego SOWINSKIEGO

w Częstochowie, ulica Zielona Nr. 18
dom własny.

Na sezon tegoroczny sprowadziłem duży wybór deseni Krajowych i zagranicznych do dekoracji wszelkich pokoi. Nadmieniam, że wykonywam roboty solidnie, szybko po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach.

Z poważaniem I. Sowiński.

Niemcy grożą wojną gospodarczą

Polska jest na nią przygotowana i będzie się bronić

W niedzielę 14-go b. m. kończy się uprzywilejowanie polskiej części Górnego Śląska co do wywozu b. c. do Niemiec węgla, żelaza i stali, oraz wyrobów z żelaza i stali.

Po tej dacie, t. j. od 15-go b. m., Niemcy uzyskują włącznie rękę w nakładaniu cel na te produkty. Mogą nawet, z obowiązującym w Rzeszy prawem, zupełnie zakazać wwozu z Polski tych produktów.

Przewlekanie przez Niemcy rozpoczętych przed paru miesiącami rokowań o traktat handlowy z Polską, ma na celu postawienie Polski w sytuacji przymusowej.

Innymi słowy, groźbą częściowo-wysokich stawek celnych, częściowo zamknięcia granicy dla niektórych produktów Niemcy chcą wymóc na Polsce specjalne przywileje.

Chcą więc Niemcy uzyskać takie stawki celne, które pozwoliłyby im na długie lata stać się regulatorem naszego życia gospodarczego.

Chcą również zdobyć dla swych obywateli nieskrapowane prawo osiedlenia się na terytorjum Rzeczypospolitej, w czem widzą swój cel polityczny. Wszystkim tym domaganiom się delegacja polska stale się przeciwstawiała czyniąc tylko takie ustępstwa, które ze stanowiska czysto gospodarczego, przynieśćby mogły korzyści obu kontrahującym stronom.

Zachodzi teraz pytanie, jak zachowa się delegacja polska, jeżeli po 15m b. m. Niemcy przystąpią do wykonania swej groźby i rozpoczną wojnę celną?

Wyjazd Rakowskiego z Anglii.

London. W niedzielę delegat sowiecki, Rakowski opuszcza Londyn — udając się do Rosji przez Polskę.

Wyjazd jego ma na celu skłonienie rządu sowieckiego do zrobienia nowych propozycji celem podjęcia ponownych rokowań z Anglią.

Zniesienie paszportów w Rosji

Moskwa. Według najnowszego dekretu centraln. komitetu wykonawczego RSFSR, „ma być zupełnie zniesiony obowiązek paszportowy i anulowane karty pobytu i książki robotnicze. Na każde żądanie trzedy będą obowiązane wydać dowód osobisty. Jedyne popisy i obowiązani do służby wojskowej winni posiadać dokumenty o ich stosunku do służby wojskowej. System meldunkowy oparto na podstawie wystarczającego dowodu: metryki, wypisu z ksiąg ludności lub jakiegokolwiek świadectwa z miejsca pracy i kwit, świadczący o należeniu do jakiegokolwiek związku zawodowego.

Walki bratobójcze na Łotwie

Ryga. — Doszło tu do poważnych zaburzeń i walk ulicznych na tle antagonizmu między żywiołami nacjonalistycznymi a socjalistami.

Przedwczoraj członkowie jednego z socjalnych klubów sportowych napadli na lokal, w którym obradowali nacjonalisci. Ci, będąc w przewadze, wyparli napastników z lokalu, poczem bójka przeniosła się na ulicę. Walczono

Informacje nasze wskazują na to, że Polska wojnę tę przyjmie, że przyjąć ją będzie musiała. Innymi słowy, że delegacja nasza w Berlinie nie otrzymała pozwolenia robienia takich ustępstw, które uczyniłyby z Polski kolenię niemiecką.

A teraz zachodzi pytanie, czy do walki tej jesteśmy przygotowani i czy można wierzyć w jej skuteczność?

Ze strony kompetentnej zapewnijają nas, że już od dłuższego czasu, w porozumieniu z organizacjami gospodarczymi, rząd nasz przygotował się do odpowiedzi, gdyby Niemcy wykonały swą groźbę. Przygotowania te skierowane są w dwóch kierunkach: organizacji eksportu węgla, w którejby Niemcy nie były brane w rachubę i organizacji rozwoju węgla w kraju, droga skierowania go do wschodnich dzielnic państwa, gdzie dotychczas nieopracowane jest łącznie żyzna się drzewo. Dla osiągnięcia tego celu opracowany jest już plan specjalnej polityki komunikacyjnej, celnej i taryfowej.

Jeżeli znów chodzi o produkty nasze rolnictwa i gdyby Niemcy i tu zastosowały rygor celny, to, jak zapewniają przedstawiciele rolnictwa, mają już przygotowane inne rynki zbytu.

Nie trzeba się lękać, aby walka była łatwa, abyśmy szczególnie z początku, nie odczuli jej skutków. Ale w położeniu w jakim Niemcy obecnie się znajdują, mają oni bodaj że więcej do stracenia. Natomiast samowystarczalny i młodszy organizm gospodarczy polski łatwiej tę walkę znieśnie.

grupami; socjaliści zaczęli brać przewagę, dzięki ustawicznemu otrzymywanym posiłkom.

Sytuacja stawała się coraz groźniejszą, wdała się w sprawę policja. Kilku dziesięciu socjalistów aresztowano i osadzono na odwach. Tłum rzucił się na odwach, aby aresztowanych uwolnić. Wówczas policja użyła broni palnej. Dopiero wtedy tłum się rozproszył walki jednak uliczne między poszczególnymi grupami trwały przez całą noc.

Zatopienie krawoznika chińskiego

Kanton. „United Press” donosi, że oddziały armji Jünnan przekupiły część załogi największego krawoznika rządowego i skłoniły ją do zatopienia okrętu. Okręt został faktycznie zatopiony, przyczem 200 osób postradało życie.

Falsze niemieckie o użyciu pożyczki amerykańskiej przez Polskę.

Warszawa. Niemiecka „Industrie u. Handelszeitung” podała telegraficzną wiadomość korespondenta warszawskiego, jakoby na konferencji prasowej miał oświadczyć premier, iż „pożyczka amerykańska, która jak wiadomo, została przyznana na ekonomiczną odbudowę kraju, poszła na pokrycie deficytu gospodarki państwowej, a deficyt ten powstał głównie z powodu wydatków na uzbrojenie.”

Biuro prasowe ministerstwa skarbu upoważnione jest do oświadczenia, iż wiadomość ta jest kłamliwa. Premier podobnego zwrotu wogóle nie użył, a

przeciwnie stwierdził, że pożyczka została wyłącznie użyta na sanację życia gospodarczego, a wpływy z tej pożyczki zrównoważyły bilans płatniczy.

Walki na granicy sowieckiej

Wilno. — Ośmiu żołnierzy ochrony pogranicza między strażnicami 582 a 584 zauważyli kłębny dym. Okazało się, że banda dywersantów chciała się przekraść przez granicę. Ponieważ temu przeszkodzono, banda podpaliła las. Akcja ratunkowa pożar zlokalizowała

Policja powiatu wolkowskiego aresztowała we wsi Lublanka 6 osób, którym udowodniono udział w napadzie na pociąg pod Narewką.

W miejscowości Iwienice ziemi Wileńskiej, do przechodzącego podoficera K. O. P. utworzyli żołnierze bolszewicy regularny ogień karabinowy. Zaalarmowani tym żołnierze przybyli z pomocą z pobliskiej strażnicy i zmusili bolszewików do ucieczki.

Na odcinku Czudzin na Polesiu 5 ubrojenych dywersantów usiłowało przejść granicę do Rosji, wraz ze zrabowanym łupem. Natrafili jednak na patrol K. O. P. i rozpoczęli z nim walkę. Odparci rozproszyli się w lesie, który został otoczony przez większy oddział K. O. P.

Stosunki polsko-rumuńskie

Jednym bodaj z pośród państw sąsiednich, które nie posiada z Polską kwestji spornych i z którym od samego początku naszego odrodzonego bytu państwowego nie mieliśmy zatargów ani nawet drobnych tarć, jest Rumunia. To też przybliżenie polsko-rumuńskie jest najnaturalniejszym ze wszystkich naszych sojuszy, powstało ono jako konieczność dziejowa i wypłynęło niejako samo ze stosunków życiowych. Oparte też jest ono na ścisłej współpracy i serdecznej przyjaźni, łączącej oba narody.

Wynikło ono jako rezultat wspólności zasadniczych zagadnień i interesów polityki zagranicznej i gospodarczej Polski i Rumunii.

Jeżeli więc chodzi o sytuację polityczną obu państw, to jest ona prawie jednokąta.

Punktem wyjścia dla dyplomacji obu państw jest mianowicie geograficzny fakt położenia między Rosją a Niemcami. Z Rosją styka się Rumunia na długiej linii granicznej bezpośrednio, od Niemiec oddziela ją wprowadzający szereg krajów, ale jest to tylko oddalenie terytorjalne. Front niemiecki stanowi dla Rumunii dwa sąsiadujące z nią państwa, a mianowicie Bułgaria i Węgry. W takiej sytuacji naczelne zadania rumuńskiej polityki zagranicznej pokrywają się niemal zupełnie z zasadniczym zagadnieniem dyplomacji polskiej. Dla obu państw zagadnienie to stęszcza się w ułożeniu stosunku do Rosji i Niemiec pod kątem widzenia bezpieczeństwa i rozwoju mocarstwowego Polski i Rumunii.

O ile zaś chodzi o interesy ekonomiczne, to oba kraje mogą się pod tym względem z obustronną korzyścią znać komie uzupełniać.

Rumunia, kraj z wielką przewagą rolnictwa, może przy odpowiednim ukształtowaniu się stosunków stać się pożądanym odbiorcą naszych wyrobów przemysłowych, tak jak Polska może być rynkiem zbytu dla jej surowców; poatem przez nasze kraje biegnie droga od Bałtyku do morza Czarnego i wyzyskanie tego położenia geograficznego jest dla obu stron niesłychanie ważne i korzystne.

To też stosunki handlowe niegdyś bardzo ożywione między obu krajami a później w dobie porobiorowej przetrwane zostały obecnie na nowo nawiązane.

Dla ułatwienia tego handlu ważną byłoby rzeczą podjąć projekt kanału Wisła — Dniestr. Kanał ten miał powstać jeszcze przed kilkunastu laty, jako zrealizowanie części planu austrjackiego budowy wielkiej sieci kanałów.

Wówczas było to tylko otwarcie drogi na wschód dla małej stosunkowo części terytorjum polskiego, bo tylko dla Galicji, zbliżenie rud południowo-rosyjskich do kraju, podobawożnego własnej rudy żelaznej; dziś doniosłość tego połączenia dla nas wzrosła ogro-

mnie: jest to stworzenie przez nasze terytorjum taniej drogi handlowej na wschód nie tylko dla nas, lecz dla całej Europy północno-zachodniej.

Obecne położenie Środkowej Europy, nie jest jeszcze dostatecznie ugrupowane tak z powodu trudności wynikłych z wojny, jak i z powodu przeszkód, stawianych pożądanemu dziełu pojedynania przez niektóre państwa niezadowolone z obecnego stanu politycznego Europy. Stan ten spowodował Polskę i Rumunję do złączenia wysiłków tak dla ulżenia trudności ekonomicznych, jak i dla konsolidacji politycznego położenia w Środkowej Europie. T. D.

Z dnia

Przybyli do nas posłowie,
Co radzą w angielskim Sejmie,
I na śniadaniu w „Polonii”
Pogawędzili nprzejmie.

W konkluzji zgodnie orzekli,
Ze w Polsce dostatnio, bogato,
Bo wszędzie obficie jeść dają
I nic nie płaci się za to.

A. c.

KRONIKA.

- Procesja Bożego Ciała na Jasnej Górze.

Dziś, w niedzielę, dorocznym zrywaniem z klasztoru Jasnogórskiego wyruszy po sumie uroczysta procesja do czterech ołtarzy, wzniesionych na placu Jasnogórskim przez Arcybractwa, zrzeszenia i kupców dewocjonalistów.

- Kwesta na ochronkę im. „Królowej Jadwigi”

Dziś, w niedzielę 14 b. m., Zarząd Sekcji Przeciwwzbraczej organizuje kwestę uliczną na Ochronkę im. Królowej Jadwigi.

Zadaniem tej wielce użytecznej instytucji jest chronić najbardziej potrzebnych dzieci naszego miasta od zebrań ulicznych. Społeczeństwo w zrozumieniu zwalczania zebrań małych dzieci winno poprzeć jak najwydatniej ochronkę im. Królowej Jadwigi i w dzisiejszym dniu kwesty nie szczędzić datków na tak piękny cel.

Złot Sokolstwa

Okręgu Częstochowskiego.

Jak już obszerniej donosiliśmy, dziś, w niedzielę Sokolstwo okręgu częstochowskiego urządziło w Częstochowie zlot okręgowy oraz obchodzi uroczystość poświęcenia sztandaru II Gniazda w Częstochowie.

Program zlotu nast.: godz. 9 i pół rano—nabożeństwo w kościele św. Łakuba, poświęcenie sztandaru Gniazda II i wbijanie gwóźdźi pamątkowych; godz. 10 i pół—defilada na placu magistrackim, godz. 1 i pół do 3ej — wspólny obiad w Stow. Rzem.-Przemysłowym po 1 zł 50 gr.; godz. 4 po poł.—ćwiczenia w parku 3-go Maja; godz. 8 i pół wieczorem — zabawa w siedzibie Gniazda XIV (teatr kolejowy).

Wejście na ćwiczenia 1/2 dla młodzieży i wojskowych szes—50 gr, wejście na zabawę dla wszystkich 1 zł.

Do okręgu częstochowskiego należą gniazda powiatów częstochowskiego, radomskiego i wielunińskiego. — Dla przyjezdnych i druhów i gości są zarezerwowane noclegi w hotelu Urzędu Emigracyjnego.

Złot zapowiada się liczny i wzbudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa miejscowego.

- Zabawa harcerska w Herbach. Dziś, w niedzielę, 14 b. m. od godz. 12 w poł. do 9 wiecz. odbędzie się w lesie w Herbach wielka zabawa z nader urozmaiconym programem, urządzona staraniem Zw. Harcerstwa na rzecz wakacyjnych obozów harcerskich.

Koncert orkiestry 74 pp., popisy drużyn harcerskich, fakir indyjski, koło szczęścia, poczta, confetti, tańce i t. p. atrakcje przyczynią się do wielkiego powodzenia zabawy tembardziej, że społeczeństwo niewątpliwie poprze tę imprezę i ze względu na piękny cel.

Wejście 1 zł. dla młodzieży i wojskowych—50 gr. Ojładz i powrót po ciągami według rozkładu jazdy.

Na Etapie Urzędu Emigracyjnego

w Częstochowie (na Stradomiu)

odbywa się sprzedaż wszelkiego rodzaju garderoby, bielizny, przedmiotów domowego użytku, oraz zegarków i biżuterji, dla całej bez wyjątku ludności bez różnicy wyznania.

- Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 str. druku.

- Zabawa na wdwcy po powstańcach śląskich. Związek Powstańców Śląskich w Częstochowie urządził dziś, w niedzielę, dn. 14 b. m. wielką zabawę w Kiedrzyń w parku pp. Kieszkowskich. Program zabawy zapowiada moc atrakcji. Wyjazd samochodami z Nowego Rynku.

Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Zw. Powst. (Dąbrowskiego 5a) i przy wejściu.

- Zakończenie kursów języka „Esperanto”

W ubiegły poniedziałek tj. dnia 8 czerwca ukończony został ostatni komplet Kursów języka międzynarodowego „Esperanto”. Dzięki pełnej poświęceniu i zapалу pracy prelegenta p. Szumacherowej, rezultaty osiągnięte są najzupełniej zadowalające. Słuchacze II kompletu w dowód wdzięczności za tę pracę ideową, jaką w ciągu 2 miesięcy łożyła z całym oddaniem się, złożyli jej piękny bukiet.

Po dwumiesięcznej pracy prelegenta p. Edwarda Grygosińskiego oraz p. Szumacherowej, według zgóry zakreślonego planu, spełniwszy swe zadanie, Kursy esperanckie zakończyły się.

Wyszli cały szereg osób, którzy nie tylko zostali uświadomieni, co do samej idei, ale zapoznali się całkowicie z podstawami tego języka.

- W sprawie sprzedaży odzieży i bielizny po repatriantach.

Na innem miejscu w dzisiejszym numerze zamieszczone zostało ogłoszenie Urzędu etapu emigracyjnego, podające do publicznej wiadomości, że rzeczy po repatriantach sprzedawane są wszystkim mieszkańcom Częstochowy bez różnicy wyznania i narodowości.

Ponieważ na skutek tego ogłoszenia mogą się zgłosić również greszczarze, skupujący odzież i bieliznę na handel, byłoby rzeczą pożądaną, iżby zarząd magazynów repatriantkich w pierwszym rzędzie uwzględnił potrzeby instytucji dobroczynnych i niezamożnej ludności robotniczej. Hurtownicy zaś na byków ze sfer naszej mniejszości narodowej należałoby uświadomić, że sprzedaż odzieży i bielizny po repatriantach nie jest gezzetm spekulacyjnym.

Zapisy

do biegu okrężnego „Gońca Częstochowskiego”

Przypominamy, że termin zapisów zawodników do II go biegu okrężnego „Gońca Częstochowskiego”, który się odbędzie w niedzielę, dnia 21 b. m., upływa już we wtorek, dnia 16 b. m.

Do biegu mogą stanąć tylko reprezentanci stowarzyszeń Trzysposobienia Wojskowego, zalegalizowanych klubów sportowych chwałczyńskich oraz wojska. Zawodników należy zgłosić do dnia 16 b. m. do K. S. 27 p. p. w karszarach Zawady.

Stowarzyszenia, — przedstawiające swych kandydatów do biegu, równocześnie zgłoszą imiennie po dwóch sędziów. Kluby sportowe przy zgłoszeniu zawodników wpłacają po 1 zł. od zawodnika, stowarzyszenia zaś P. W. od tej opłaty są wolne.

- Zjazd miłośników książki w Krakowie

Miłość książki przestała być u nas zjawiskiem niecodziennym. Rozstrzeżone zabiegi jednostek skupiają się do zbiorowego wysiłku. Powstał cały szereg

DZIŚ, W NIEDZIELĘ!

WYCIECZKA ROWERAMI DO RADOMSKA

Zbiórka na boisku „Victoria”, ul. Krakowska, o godzinie 6-jej rano. Szczegóły w kronice.

Zarząd K. O. S. „Victoria 1922” w Częstochowie.

reg zrzeseń z wyraźnym celem kultury książki. Ruch ten nie ma jednak jasnego oblicza, brak mu niespornego ujęcia zadań bibliofilstwa, brak mu wytycznych dróg, brak mu przemyślanego planu działania — i współdziałania.

Krzewiciele i zwolennicy tego ruchu muszą się bliżej poznać i porozumieć.

W tym celu odbędzie się pierwszy zjazd polskich bibliofilów w prasłej kolebce naszego druku — Krakowie.

Zgłoszenia i wkładki 10 zł. od osoby należy nadsyłać najpóźniej do dnia 20 czerwca b. r. pod adresem: Muzeum przemysłowe, T. M. K. Kraków Smoleńska 9.

- Ze szkoły muzycznej. W szkole muzycznej prof. L. Wawrzynowa egzamina odbędą się w dniach od 18 — 20 b. m. wobec Rady pedagogicznej oraz profesorów z Warszawy. Po egzaminach odbędzie się jak zwykle doroczny popis.

Zapisy nowych kandydatów są przyjmowane stale, nadto w czasie wakacji odbywać się będą wykłady dla organistów oraz dla osób przygotowujących się do egzaminów w konserwatorium.

- Urodzaje tegoroczne

Według informacji Gł. Urzędu Statystycznego maj miał temperaturę i ilość opadów sprzyjające dla urodzajów. Średnio urodzaje według oceny przedstawiały się w końcu maja jak następujące: w nawiasach ocena w maju roku 1924).

Pszenica ozima 3,8 (3,4); Zyrzo ozime 3,8 (2,7); jęczmień ozimy 3,5 (2,4); pszenica jara 3,2 (3,3); żyto jare 3,0 (3,1); jęczmień jary 3,1 (3,3); owies 3,2 (3,4); koniczyna 3,5 (3,2); łąki suche polne 2,6 (3,1); łąki mokre nizinne 3,0 (2,9); łąki meliorowane 3,4 (3,4); pastwiska naturalne 2,7 (2,8); pastwiska sztuczne 3,1 (3,0).

- 107-letni pątnik.

W tych dniach przybył na Jasną Górę jako pątnik Antoni Kaczynski, urodz. w r. 1818 we wsi Lubowicze, pow. Wysoko-Mazowieckie, woj. Białostockiego. Długowieczny ten starzec liczy więc lat sto siedm. Walczył on w powstaniu w r. 1848, był na Syberji jako zesłaniec przez 30 lat, po powrocie zaś do kraju ożenił się. Obecnie był w Częstochowie z żoną 70-letnią; obaj je spowiadali się na Jasnej Górze i przystąpili do Komunii św., nadto starzec zapisał się do Arcybractwa Różańca św.

Kaczynski włosy ma zaledwie szpakowate, wzrok i słuch niezły, pamięć także, chodzi i trzyma się prosto. Szczęci się, że jest dobrym polakiem i katolikiem.

Rozporządzenie

w sprawie składania zeznań o dochodzie.

W „Dzienniku Ustaw” ukazało się następujące rozporządzenie Ministra Skarbu:

„Na podstawie części drugiej art. 122 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77 z r.

1923 poz. 607) — zarządza się co następuje:

1. Termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne, spadki wakujące, (nieobjęte) i osoby prawne przesużnietu na bieżyący rok podatkowy, rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 261) do dnia 31 maja 1925 r. — odracza się dla wymiaru podatku dochodowego za rok 1925 do dnia 30 czerwca 1825 r.

2. Do dnia 30 czerwca 1925 r. rówież odracza się termin wyznaczony w art. 16 ustawy z dnia 18-go marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 242) do uiszczenia połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu.

3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”.

Minister Skarbu: (—) W. Grabski

- Awansowanie urzędników.

Wobec przewidzianych na dzień 1 lipca r. b. awansów urzędniczych, Minister Wewn. wydał okólnik przypominający wojewodom brzmienie art. 41 ustawy o państwowej służbie cywilnej, w którym zawarte są zasady jakimi kierować się należy przy obsadzaniu wakujących stanowisk.

Kolejność starszeństw stanowić powinna o kolejności kandydatów na wakujące stanowiska bezpośrednio wyższego stopnia w tej samej kategorii i w tym samym rodzaju służby. Urzędnicy starszych stopni nie powinni być pomijani w awansie na korzyść urzędników służbowo młodszych. Pominięcie takie jest jedynie wówczas możliwe o ile szczególne i wyjątkowe kwalifikacje urzędnika młodszego służbowo, stawiają go wyżej od innego posiadającego więcej lat służby.

Nr. 10 „Wolnej Krytyki”

OSTATNI, PRZEDWAKACYJNY!

Pod każdym względem bezkonkurencyjny, zawierający sensacji wiele — wyjdzie na przyszłą niedzielę.

- Budowa nowej linii kolejowej.

Jak już donosiliśmy, wkrótce rozpocznie się budowa nowej linii kolejowej pomiędzy Kaletami a Herbami. Przy budowie znajdzie pracę około 500 robotników. Centrala budowy będzie się znajdowała w Tarnowskich Górach pod kierownictwem 2 inżynierów. Centrala zatrudni 40 urzędników. Kolej będzie budowała także 2 domy mieszkalne dla urzędników kolejowych w Tarn. Górach za koszarami piechoty. Roboty wstępne rozpoczęto przed kilku dniami.

Zagadkowa kanonada nocna

W ub. piątek o godz. 11-jej w nocy mieszkańcy dzielnicy podjasnogórskiej zaalarmowani zostali nagłą kanonadą, rozlegającą się w stronie Gnaźnyna. Policja, zaniepokojona strzałami, wyruszyła w kierunku zagadkowej kanonady. Jak się okazało, były to nocne ćwiczenia wojskowe ze strzelaniem. Władze wojskowe winny jednak uprzedzić odpowiedniemi ogłoszeniami o ćwiczeniach ze strzelaniem, iżby nie trwożyli ludności, zwłaszcza w porze nocnej.

Ostrożnie z 10 i 20 złotychkami

Nowe falsyfikaty ukazały się w obiegu!

Jak informuje Bank Polski w obiegu ukazały się nowe falsyfikaty biletów złotych.

Falsyfikat biletu 10-cio złotowego z datą 28 lutego 1919 r. wykonany jest na papierze zwycajnym, lekko rypsowanym, z imitacją znaku wodnego wykonaną farbą za pomocą druku.

Kolor farby granatowej — jaśniejszy, a fioletowej brudniejszy niż na biletie autentycznym.

Wizerunek Tadeusza Kościuszki, wskutek niewłaściwych cieniowań twarży i włosów, nie uwydatnia się tak plastycznie, jak na biletie autentycznym. Podpisy lekko zalane. Numeracja i oznaczenie serji odmiennie, cyfry większe.

Falsyfikat biletu 20-to złotowego z

datą 15 lipca 1924 r. wykonany jest na papierze zwykłym.

Imitacja wodnego znaku wykonana tuszem. Kolory farb: brązowej, czarnej i granatowej — brudne. Wizerunek Tadeusza Kościuszki wykonany nieudolnie.

Ramy medalionów zalane, w kolorze brudno-czerwonym. Druk po obu stronach biletu nierówny, zalany.

Falszyfikat ten jest łatwy do rozpoznania.

Zaległości podatkowe a paszporty zagraniczne

Według wiadomości, pochodzących z urzędów paszportowych, wydawanie paszportów zagranicznych wyłącznie osobom, które nie mają zaległości podatkowych i nie zabiegają o odraczenie terminów płatności lub rozkładanie na raty należności podatkowych przyspiesza w wielu wypadkach wpływ nowej raty podatku majątkowego oraz wielu zaległości podatkowych.

33 proc. niżki kolejowej dla jadących do Zdrojowisk.

Ministerstwo Kolei wydało rozporządzenie o ulgach taryfowych dla osób, udających się w celach kuracyjnych do miejscowości leczniczych.

Ułgi te przysługują będą w okresie od 15 czerwca do 1 października r. b. i wynosić będą 33 proc. niżki od cen normalnych.

Przyjazd do uzdrowiska odbywać się będzie za opłatą normalną. Natomiast powrót, o ile odległość uzdrowiska od stacji powrotnej wynosi co najmniej 100 km., kosztować będzie połowę opłaty biletu klasy niższej niż ta, w której podróżny jedzie.

Ułga przyznana będzie na podstawie zaświadczeń zarządów uzdrowiskowych lub gminnych, stwierdzających, iż dana osoba przebyła w uzdrowisku najmniej 15 dni.

Ze sportu. W przyszłą niedzielę, dnia 21 b. m. urzędza K. O. S. „Victoria” w Czeszochowie wielkie wycięgi torowe przy ul. Dąbrowskiego nr. 15 z udziałem zamiejscowych i miejscowych jeźdźców.

Wycięgi zapowiadają się bardzo interesująco.

Pozaatem zarząd Klubu komunikuje nam, że zapisy osób zainteresowanych oraz członków klubu do nowopowstałej Sekcji lekko-atletycznej odbywają się co zwarek w godzinach od 6-8 wieczorem na boisku „Victoria” u kierownika Sekcji p. Bliwerta.

Dzisiaj, w niedzielę urzędza Sekcja cyklistów „Victorii” wycieczkę rowerami do Radomska. Zbiórka na boisku przy ul. Krakowskiej 21 — wyjazd punktualnie o godzinie 6-tej rano pod kierunkiem p. Bliwerta oraz kapitana Bieleckiego i vicekapitanów pp. Radziejewskiego i Skórki.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wyświetla fenomenalny film p. t. „Mężczyźni, którym nie wolno się żenić”. Jest to arcydziękawy dramat, osnuty na tragicznych konfliktach życiowych. Piękny ten obraz oszałamia wprost przepychem wystawy, a zwłaszcza błyskotliwą akcją. W roli głównej niezrównana gwiazda filmowa, uroczą Mae Murray. — Nad program: ???

Kino-teatr „Nowy” demonstruje głośny film p. t. „Jeszcze wyżej!” — Film ten tygodniami całymi nie schodził z ekranów największych teatrów światowych Zachodu dzięki zdumiewającej grze znanego i u nas komika Harold Lloyd'a. Pomysłowe sztuczki, przezbawne sytuacje i karkołomne ewolucje w szalonym tempie akcji, wykonywane z maestrią i aż nieprawdopodobną zręcznością przez świetnego komika, dają wprost nadmiar wesołych



O czym każdy wiedzieć powinien

W roku bieżącym ukaze się w wydawnictwie Towarzystwa Reklam międzynarodowej Sp. z o. o., jen. repr. Rudolf Mosse, pierwsza wielka „Księga Adresowa Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa” wraz z obszarem w m. Gdańska w językach polskim i francuskim na wzór ksiąg adresowych Rudolfa Mosse. Poza szczegółowym działem gospodarczym obejmującym na będzie adresy wszystkich firm handlowych i przemysłowych wolnych zawodów, obywateli ziemskich i rzemieślników w Polsce. W interesie każdego wytwórcy, kupca czy agenta winno leżeć, aby informacje o firmie jego podane zostały możliwie wyczerpująco. Ogłoszenia umieszczane będą pod rubryką tej specjalności, jaką firma reprezentuje. Księga Adresowa Polski ma zapewnić rozpoznawanie nie tylko w Polsce, ale i na całej kuli ziemskiej, o czym świadczą tysiące zapytań.

Informacja i projekty przez **Towarzystwo Reklam Międzynarodowej Sp. z o. o.**, jen. repr. **Rudolf Mosse**, Warszawa, Marszałkowska 124, tel. 305-68, 205-68, 142-74.

Przedstawiciel na Czeszochowę i Zagłębie Józef Potażnik, Czeszochowa, ul. Kilińskiego 4.

Zdolni akwizytorzy poszukiwani. Oferty do „Gońca Czeszochowskiego”.

CYKLODROM B-ci BAJERÓW
przy zbiegu ul. Żelaznej i Śląskiej.

Obecnie powiększony i oświetlony, wynajmuje rowery nowe na miejscu i na wyjazd. Godzina jazdy od 80 groszy do 1 złotego.

Wynajmującym rowery na wycieczki, spacery itp. **specjalnie dogodnie warunki.**

UWAGA: Wejście z ul. Śląskiej, tamże drzewo z rozebranego cyrku do sprzedania tanio.

wrażen, pobudzając nawet skrajnego melancholika do ustawicznych wybuchów śmiechu.

Zgon samobójczy

W ub. piątek o godz. 4-ej rano zmarł w szpitalu przy ul. Jasnej 27-letni Władysław Czaja, b. kancelista w Komendzie policji, który w celu samobójczym napił się esencji octowej. Przyczyna rozpacznego czynu nie wyjaśniona.

Wojtasik chciał się nazwać Lisowskim

Franciszek Bujak (Nadrzeczna 71) za meldował policji, że zamieszkania skradziono mu zegarek. Policja wkrótce odnalazła złodziejczka, który oświadczył, że nazywa się Jan Lisowski, lecz jak się okazało prawdziwe nazwisko ujętego brzmi Stefan Wojtasik i jest on mieszkańcem wsi Lubojenka, gm. Mykanów. Wojtasika pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Kronika handlowa.

Jak będą dzielone kredyty budowlane

Kredyty poszczególnym gminom miejskim z państwowego funduszu budowlanego, udzielane będą proporcjonalnie do wpływów z podatku od lokali.

Departament podatków min. skarbu zestawiający owe wpływy z kwotą, przez znaczoną przez rząd na fundusze budowlane, obliczył, że okręg warszawskiej izby skarbowej otrzyma 32 proc. ogólnej kwoty funduszu budowlanego, okręg Łódzki (Łódź, Kalisz, Piotrków i t. d.) 12,7 proc., okręg Lwowski (Lwów, Stanisławów, Tarnopol) 7,4 proc., okręg Poznański 6 proc., okręg Wileński 3,7 proc., okręg Krakowski 2,5 proc., okręg Kielecki 2,27 proc., okręg Grudziądzki 2 proc., okręg Białostocki 1 proc., okręg Lubelski 1 proc., okręg Łucki 0,77 proc., okręg Brzeski 0,2 proc.

Gdańsk a wywóz.

Do Gdańska udala się z ramienia Ministerjum Przemysłu i Handlu delegacja w osobach pp. dyr. dep. inż. J. Dąbrowskiego, naczelnika wydziału węgelnego inż. J. Cybulskiego oraz inż. Trzetrzezińskiego — celem przedstawienia p. prezesowi Rady Portu de Loesowi konieczności obniżeniu przez Gdańsk opłat portowych.

Delegacja podkreśliła, że Polska ze swej strony zniżyła opłaty transportowe z Górnego Śląska do Gdańska z 13 do 7 zł. i że potrzeba niżki opłat portowych leży zarówno w interesie Polski jak i Gdańska.

Prezes Rady Portu p. de Loes obiecał po dokładnym zbadaniu sprawy zająć przychylny w powyższej sprawie stanowisko w razie niemożności uzgodnienia poglądu tych obydwu delegacji.

Po dokonaniu inspekcji portu przekonano się, że port Gdański jest przygotowany do przepuszczenia znacznej ilości węgla.

Zmniejszenie odpływu walut.

Odpływ walut zagranicznych z Banku Polskiego w ostatniej deka-

dzie maja uległ bardzo znacznemu osłabieniu. Wynosi on netto 3,246,804 zł., zaś przy uwzględnieniu równoczesnego skupu złota — tylko 2,786,929 zł., podczas gdy w ostatniej dekadzie kwietnia odpływ ten wynosił jeszcze 20,2 milj. zł.

Znaczone zmniejszenie się tempa odpływu spowodowane było z jednej strony zmniejszeniem zapotrzebowania walut na giełdzie, wywołanem ostatniemi zarządzeniami w dziedzinie celnej i kredytowej, z drugiej zaś wzmocnionym znacznie normalnym skupem walut przez Bank Polski, przyczem wchodzi w rachubę głównie dewizy, pochodzące z eksportu.

O ileby w obrotach dewizowym Banku Polskiego nie uwzględnić sprzedaży walut w wysokości 7,2 milj. zł. na pokrycie zobowiązań, wynikających ze spłaty długów zagranicznych, stan rachunku dewizowego w ostatniej dekadzie maja, wynikającego z obrotów czysto gospodarczych byłby aktywny.

Wystawa rolniczo-handlowo-przemysłowa w Kiszyniowie (Rumunia).

Min. Roln. komunikuje, iż w czasie od 15 sierpnia do 1 października r. b. odbędzie się w Kiszyniowie wystawa rolniczo-handlowo-przemysłowa, połączona z targami. Bliższych informacji udziela Konsulat Polski w Kiszyniowie.

Podziękowanie.

Za łaskawy współdziałanie w Akademii Społdzielczej w dniu 7 czerwca r. b. składa serdeczne podziękowanie pp. Helenie Hochstim - Horszewskej, Dyr. J. Bursikowi, Dyr. E. Mąkoszy, oraz chórom Tow. Śpiew. „Luini”

Komitet organizacyjny.

Szałeńcy Sahary.

Zamieniają szaloną pracą piaski w kwitnące ogrody.

W wyobrazeniu przeciętnego europejczyka Sahara, to umarła pustynia, gdzie huźca groźna samumy i usypują góry z piasków. W przeszłości zaś chwilał mkną tamtędy arabskie bieguny lub wytrwałe wielbłądy.

Sahara nie była jednak zawsze tak dzika i opustoszała. Ostatnie wykopaliska, pochodzące z czasów rzymskich świadczą, iż w centrum Sahary istniały piękne miasta, a mieszkańcy ich cieszyli się szczęściem i zamożnością.

Archeologiczne odkrycia nasunęły myśl, iż woda, która używana niedługo jest okolicy, znajduje się jeszcze dotychczas ukryta w głębinach piaskowych.

Przyopuszczenie takie okazało się słuszne.

Od roku 1920 bowiem na Saharze wre energiczna praca, a dokonują ją przedewszystkiem francuzi, którym pada godność wskrzeszenia życia w pustyni.

Można jednak wyobrazić sobie tru-

dnosci tego gigantycznego trudu, skoro się zważy, iż prace te dokonują się przy temperaturze 55 stopni Celsjusza w cieniu. Skoro po kilku miesiącach wraca europejczyk do ojczyzny, przypomina sobie czas spędzony na Saharze jako pobyt w ogniu piekielnym.

A jednak nie brak amatorów tego gorąca. Nazywają ich szaleńcami Sahary, bez nich jednak nie dokonano by tych imponujących dzieł i nie zmieniono by pustyni na zieleniące się gaje palmowe.

Takimi szaleńcami byli S. Gauthier i A. Gentil, paryżanie rodem.

Postawili oni tezę, iż z podnóża Atlasu wypływa podziemne rzeki i wody ich znajdują się w głębinach pustyni.

Rozpoczęto więc kopanie. I istotnie natrafiono w znacznej głębokości na bogate źródła, które ujęto umiejętnie w ocembrowania i rozprowadzono po obszarze kilkunastu kilometrów kwadratowych.

Dzisiaj na tej przetrzestni roślinie wspaniałej las palm daktylowych, który przynosi ogromne dochody pomyślowym francuzom i budzi podziw miejscowej ludności.

Trzecim takim szaleńcem jest C. Martel. Po kilku latach bardzo zmudnych i kosztownych prac, które pochłonył nietylko skromy jego majątek, ale i zaangażowały kilkunastu finansistów, Martel dokopał się skarbu. Woda trysnęła w obfitości tak, iż cała okolica El-Quadianes, gdzie pracował pokryła się bujną zielenią i przynosi teraz olbrzymie dochody.

C. Martel, okazał się genialnym organizatorem, o żelaznej woli i pracy.

Na terenach przez niego użyźnionych pracuje od dwu lat kilkuset robotników przeprowadza kanały, buduje domy i zakłady ogrody. C. Martel nie poprzestał na tem jednem odkryciu, ale czyni dalsze poszukiwania wody ufny w swe powodzenie.

Z KRAJU.

(-) Największy bogacz w Polsce jedzie zagranicę za ulgowym paszportem. Jak donosi „Kurier Łódzki”, właściciel obronnych latyfundjów i przedsiębiorstw przemysłowych w Małopolsce Srodkowej — hr. Alfred Potocki, uzyskał w tych dniach ulgowy paszport za opłatą 25 zł. na wyjazd zagranicę.

Hrabiego Potockiego zwolniono nawet od obowiązku załączenia do podania niezbędnego dla otrzymania paszportu zagranicznego świadectwa ubóstwa.

A szkoda... bo takie świadectwo, jednego z najpotężniejszych magnatów Rzeczypospolitej — byłoby niezwykle ciekawym dokumentem.

(-) Szalenie odgrzyzł żonę język. W tworkowskim zakładzie dla umysłowo-chorych przebywają osadzeni tam z decyzji sadu okręgowego z Warszawy nałogowy alkoholik chory umysłowo, Żurański, który przed kilku miesiącami, będąc pijany, zastrzeił siostrę żony swej, w kawiarni przy ul. Górczewskiej 47.

Zurańskiego odwiedzała 2 razy tygodniowo żona jego, 36-letnia Maria, przywołując choremu pożywienie.

Wczoraj w południe Żurański, zegnając się z żoną, schwytał ją za gardło i widząc, że Żurańska duszona, wydobyła z ust język, odgrzyzł nieszczęśliwej jej połowę.

Zurańską przewieziono do szpitala Dz. Jezus, wskutek okropnego czynu szaleńca utraciła ona mowę.

(-) Podejrzany wypadek za ślabnięcia. W ub. sobotę ciężko zachorował jeden z robotników T-wa Akc. „Zawiercie”, a następnie w niedzielę rano wśród ciężkich cierpień — zmarł. Objawy całej choroby były podobne do przebiegu cholery. Dotychczas ta sprawa nie została jeszcze wy-

Do wiadomości gospodyń i osób zainteresowanych!

Wobec wielokrotnych zapytań pod naszym adresem, co do rozważonej po miesiące wody na herbatę niewiadomo pochodzenia, komunikujemy, że beczki z wodą z naszego zakładu zaopatrzone są w szylidki, na co zwracamy uwagę osobom zainteresowanym.

Zakład Kąpielowy B-ci Kramskich.

WIELKA FANTOWA LOTERJA!

W dniu 21 b. m. odbędzie się w Łożkach na budowę szkoły

TEATR AMATORSKI Z A B A W A FANTOWA LOTERJA

na której prócz wielu żywych fantów będzie do wygrania kon wartościowy.

Wzrost. Pociągi z Czeszochowy co godzinę. Ze stacji kolejowej do Łożek 1 klm.

Na letniska

Poleca w wielkim wyborze: koldry bajowe, koce wełniane, kapy pikowe, płaszcze, prześcieradła i ręczniki kąpielowe etc.

Nowości Sezonowe za gotówkę i na raty

MAGAZYN BŁAWATNY

Jerzego Cholewickiego

II-ga ALEJA Nr. 23, tel. Nr. 25.

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE!

UWAGA: P.P. wojskowi, urzędnicy państwowi i komunalni korzystają mogą z kredytu na zasadzie legitymacyj.

Dyrekcja Szkoły Handlowej

STOW. KUPCÓW POLSKICH w CZĘSTOCHOWIE.

Podaje do wiadomości Rodziców, iż zapisy do I-szej handl. już się rozpoczęły.

Wymagane jest świadectwo z ukończenia 7-miu oddziałów szkoły powszechnej.

Wpisy obniżone. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Szkoły ul. Handlowa Nr. 6.

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT AROMATYCZNEJ HERBATY KWIATOWEJ ORANGE PECCOE CEYLOŃSKIEJ I JAWSKIEJ JAKOTEŻ CHIŃSKIEJ I CZYSTEGO KWIATU HERBATY

Dla najwybredniejszych smakoszy nadeszły najprzedniejsze gatunki herbaty w oryginalnych koszykach 1/4 Kg., w opakowaniu lyczkowem i jutowem z murzyńskich rękodziół, pakowane w Columbo na wyspie Ceylon.

DOM IMPORTOWY
LEON PIOTROWSKI
„MOKKA KAWA”
Częstochowa, II Aleja 24. Telefony 1 i 2-40.

Wieczorowe Kursy uzupełniające

w zakresie 4 i 6 klas gimnazjum

czynne przez całe wakacje

w lokalu Państw. Seminarjum Naucz.

(ul. Jasnogórska Nr. 34-a)

Zgłoszenia kandydatów kancelaria kursów przyjmuje codziennie od 6-8 wiecz.

Uwaga: Oddziały żeńskie będą uruchomione w miarę liczniejszych zgłoszeń.

92

E. M. Deil.

Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

Poznałem go przed laty w Sharapura wtedy, kiedy Nick Ratcliffe zdobył Puchar Wielkiego Mogola. Opowiadałem to pani, nieprawdaż?

Muriel skinęła głową obojętnie.

— Pani także zna Nicka [Ratcliffe] — ciągnął dalej Bobby, idąc widocznie za biegiem swych myśli.

Zaczerwił się na to wprost postawione pytanie.

— Tak, ale już nie widziałam go od dawna — odrzekła z ogromnym wysiłkiem.

Bobby Fraser nie patrzył na nią. Nie mógł nawet widzieć jej rumieńca.

— Dziwny typ — zauważył swobodnie. Bardzo dziwny typ. Biedak stracił lewą rękę. Wie pani o tem?

Muriel przysłoniła wachlarzem drżące usta i znowu, zamiast odpowiedzi, skinęła tylko głową.

Ale on z całą swobodą paplał dalej:

— Gdy o nim myślę, zawsze mi się przypominają figurki wyskakujące z pudełek za naciśnięciem sprężyny. On ma dar zjawiania się tam zawsze, gdzie go się najmniej spodziewać można. I nigdy się nie wie, co za chwilę uczyni. Sądzić go można jedynie po tem, czego nie zrobił. Teraz, naprzykład, rozeszła się pogłoska, że wstąpił do jakiegoś klasztoru w Tybecie. Bóg raczy wiedzieć, kto to

wymyślił i w jakim celu. Ale to nie prawda. Człowiek jego pokroju niezgodny jest do czegoś podobnego. Jak pani sądzi? A może znasz go pani zamało, by wyrokować w tej sprawie?

Mówiąc to wszystko, wpatrywał się uparcie w program tańców i zdawał się mogło, że nie przywiązuje żadnej wagi do tego, co Muriel odpowie. To jej ułatwiło zadanie.

— Istotnie, — rzekła z wolna — znam go bardzo mało. Ale pogłoskę tę słyszałam, jako rzecz najzupełniej pewną, i, oczywiście, uwierzyłam jej.

Czuła, że sponęła ognistym rumieńcem przy tych ostatnich słowach.

— Jeżeli pani chce wiedzieć, co ja o tem sądzę, — rzekł Bobby Fraser dobitnie, to pogłoska ta jest czymś złośliwym w myśleniu.

— Och! tak pan sądzi — podchwycił z żywością. — Ale... ale w jakim celu?

Odwrócił się i spojrzął na nią. Jego zazwyczaj wesoła twarz miała wyraz poważny.

— W takim, — odpowiedział — że komuś mogło zależeć na tem, aby myślano, że Nick raz na zawsze zniknął z widoku ni świata.

Muriel spuściła oczy pod jego przenikliwym spojrzeniem.

— Nie rozumiem — wyszeptana bezradnie.

— Ani ja również — odparł Bobby. — Mogę się tylko domyślać. Wogóle, nie należy zbyt pochopnie wierzyć temu, co ludzie plotą.

P. DĘBSKI

FABRYKA Cukrów i Czekolady
Częstochowa, ul. Filarskiego 17
telefon 89.

Ogólna Straż Ochotnicza „Morwinów” gm. Nowa Stara
urządza
w niedzielę, d. 14 czerwca b.r.
we wsi Nowa Wieś u p. Rosłńskiego

WIELKA Zabawę Taneczną

wraz z loterią fantową, pocztą francuską i t.p.
Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.
Dojazd pociągami do st. Słowik z Częstochowy 14.50 powrót 20.

Stow. Sp. „Jedność” III AL. BAZAR Nr. 52.

poleca korthy na ubrania towary lokalowe, obuwie, naczynia kuchenne, szkło różne, wazon, łyżki, noże, widelce, spodnie ubrania, galanterję i t.p.

Ważne dla Pań! Kapeluszy wywaza lutowym i przedkim sposobem. Kapelusze przyjmują do roboty, wykonanie podług ostatnich zurnali-ceny konkurencyjne. Kwiaty paryskie sprzedaje. Kilińskiego 17 m. 6.

Do sprzedania zaraz garnitur mebli otomana dywanikowa leżak fotel materac poduszkowy z włosą długą 2 metry na 1-10 otomana używana dwarżana niedrogo II Aleja 31 Lappe.

Celem rozwoju pszczołnictwa Dom Kruszyńska sprzeda 15 uli z pszczołami poprawnej rasy

Kaszel chrypkę, duszność usuwają oryginalne Pastyłki Belgijskie z marką „kikut” a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerje.

Matki! Żądajcie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi” utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Truskawki codziennie świeże hurtowo i detalicznie w Zakładzie ogrodniczym S. Jastrzębskiego II Aleja 22 Częstochowa

Poszukuje sklepu ładnego z mieszkaniami od 2 do 3 pokoi w okolicy Aleja Zgłoszenia do Gońca pod lit. B.

Mebie wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje kresy, stoly, krzesła, otomany, szafy, bielizniarki, lustra, umywalne kwiatniki, żardyniery Aleja 12 Gliński

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Adamusińskiej Zoffi

Ogłoszenie. Niniejszem podaję się do ogólnej wiadomości że w biurze dzienników i ogłoszeń „RENOVA” Kościuszki 11 tel. 448 można nabywać w całości i w prenumeracji wszystkie pisma codzienne, tygodniowe, miesięczne i raz pisma zarządzone także żurnale mód. Odprowadzono znaczny rabat. Z poważaniem A. Otrąbek

Chrześcijańska pracownica wywaza kapeluszy. Przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów oraz przeprasowanie słomkowych Kościuski 23 m. 11 Nowe do nabycia

Niebywała okazja! Fotografje na pocztówkach do pierwszej Komunii Świętej 6 sztuk za zł. 4. 50 solidnie wykonanych, oraz grupy szkolne i tabeau poleca po bardzo przystępnych cenach najstarszy Zakład Art. Fotografji II Aleja 40.

8 złotych MIESIĘCZNIK! Nauka francuskiego, angielskiego Wytwor ni akcent, nowa metoda. Dabrowkie go 6-a-6. II piętro Informacje od zwartego do szóstego

Wspólnika z kapitałem od 1 tys. zł. ze współpracą celem otwarcia biura poszukuje Zysk pewny. Oferty w Gońcu sub 342

NAJPIĘKNIEJSZE POCZTÓWKI w sklepie Gońca Częstochowskiego II Aleja 26. tel. 50.

Do pasportów dowodów kolejowych i legitymacji szkolnych fotografje retuszowane i trwałe niczem nie różniące się od innych wykonywana na oczekiwaniu Fotografja „Stella” Aleja 33 (naprzeciw poczty)

Portrety z najmniejszych fotografji powiększam do naturalnej wielkości z gwarancją za podobiznę tylko w artystycznym wykonaniu fotografja „Stella” Aleja 33 naprzeciw poczty.

Do sprzedania domek z ogródkiem na Nowym Stradomiu ul. Stradom Sabirowska 16 Roloff.

Akuszerka Langner udziela porad dla pań dla biednych ceny zniżone ul. Jasna Nr. 2 m. 1.

Piękne firanki i serwetki papierowe w wielkim wyborze nabywać można w sklepie Gońca II Aleja 26

Najopraczyszy Ból głowy usuwają proszki dla dorosłych z Kogutkiem wyrobu apteki A. Cascekiego w Warszawie Sprzedają apteki.

lecz trwało to jedno mgnienie oka. W duszy jej nie było dziś miejsca na nic innego, prócz szczęścia.

— Bawiłam się — odpowiedziała z prostotą.

Zatruciła gazowy szalik na ramiona i skierowała się ku wyjściu.

Odjeżdżający goście tłoczyli się w marmurowej jasady pałacu. Muriel skierowała się ku jednej z kolumn u szczytu szerokiego schodów i patrzyła, jak pojedyncze grupy biesiadników zstępowały z nich ku oczekującym powozom. Na sali tańczono jeszcze i dźwięki walca dochodziły do niej, namiętne, rozmarzone, kapryśne. — Orkiestra grała „Błękitny Dunaj”.

Muriel słuchała z oczyma pełnymi łez. Jakim sposobem mogła być ślepa tak długo?... Czy potrafiła mu wynagrodzić kiedykolwiek? A on? Jak długo trzymała ją będzie jeszcze w zawieszaniu? Czyżby nie otrzymał wezwania? Bo jeżeli je otrzymała, to czemużby zwlekał.

I znowu przypomniała sobie jego ostatnie słowa. Powiedział, że orzeł nie spada dwa razy. Ale, o tak nie będzie! Spadnie na nią, spadnie, jak orzeł zwycięski, na najbardziej chętną z ofiar... Nie będzie pytał, nie będzie prosił — prosto weźmie ją!

Tchu jej zabrakło w piersiach na tę myśl...

Jakaś powrotna fala dawnej trwogi musnęła znow jej serce...

(d. c. n)

Kino-Teatr „Nowy”

II-ga ALEJA Nr. 41.
Od soboty 13 do wtorku 16 czerwca 1925 r.
Dla młodzieży dozwolone.

Niebywała sensacja!!! Niewiarygodny film światowy!!! Dawno oczekiwany!!!
HAROLD LLOYD w swej najlepszej tegorocznej 7 aktowej komedji p. t.
JESZCZE WYŻEJ Widzowie patrząc na Harolda Lloyda w tym obrazie muszą płakać ze śmiechu! Krzyczęc z przerażenia mając wrażenie że sam wraz z Haroldem Lloydem spadną z 60 piętrowego drapacza na bruk

Nad program:
Cudze chwaleńce swego nieznanie
Sami nie wiecie co posiadacie.
Miesiąc wędrowki po Polsce w 3 serjach!
DZIS SERJA I-sza

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmują (Kancelaria) Stow. Kupców Polskich Aleja III-cia Nr. 54. —
Apteczne składki.
Wacław Orszel Aleja 46.
Banki.
Bank Związków Ziemiaków Sp. Akc. Aleja 22.
Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. w Łowiczu, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marji 18 Tel. 129 dyrekcyj tel. 419.
Drukarnie.
F. D. Wilkoszewski Aleja Nr. 52.
Dentyści.
St. Parczyński ul. Dąbrowskiego 11.
Fabryki cukrów.
Piotr Dębski ul. Piotrowski 17.
Składy cukru i towarów kolonialnych.
Hurtownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w Częstochowie II Aleja Nr. 39, tel. 501.
Kalagarie.
A. Gmachowski II Aleja Nr. 39.
Miomy parowe.
Bela Pile Krakowskie 185.
Techniczno handlowe biura i domy.
„Premia” Aleja 30
Składy kawy, herbaty, kakao.
„Mokka Kawa” Leon Piotrowski II Aleja Nr. 24 tel. 1 i 240.
Zakłady Miedziano-Kotlarskie.
Józef Binert ul. Waly Nr. 8.
Żelazne wyroby i kuchenne naczynia.
Witold Nowicki II Aleja 33.
Edmund Heine Wieluński Rynek 54 (d. własny)
Pełeca: maszyny i narzędzia rolnicze, osie, smary, nafta, smoła, pap, gwoździe, ceśnię, gips i trzcinę sniutą.
Składnice wyrobów Państwowego Monopolu Tytułowego.
Hurtownia Kupców Polskich w Częstochowie S-ka z ogr. odp. II Aleja Nr. 39 telef. 561.

Kancelaria Gimnazjum Związku Zawodowego

Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich (ul. Miedziana 27)
Przyjmuje zapisy kandydatów na rok szkolny 1925/26 co-dziennie od godz. 10 do 1. Opłata za naukę w roku szkolnym 1925/26 wyniesie w klasie wstępnej 30 zł. miesięcznie, 300 zł. rocznie.
„ 1-iej 2-iej i 3-iej 40 zł. „ 400 zł. „
„ 4-iej 5-iej i 6-iej 50 zł. „ 500 zł. „
Dyrekcja.

Parowa Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, bez prucia takowej, dywanów, chodników, portjer, firanek, koronek, laurów, serwetek i t. p.
pod firmą
Aleksander Heininger
FABRYKA ul. Zaciszańska w gmachu własnym tel. № 360.
SKLEP DO PRZYJMOWANIA ul. Panny Marji № 32 tel. № 207.
w PIOTROWIE, ul. J. Piłsudskiego, № 41.
Firma ogł. od 1860 roku.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Recepty dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.
13-go czerwca r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
14-go czerwca r. b.
Dr. Granwald Kościuski 17.
Recepty dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
13-go czerwca
Dr. Zakrzewski Kilińskiego Nr. 6.
14-go czerwca r. b.
Dr. Bogucki Dąbrowskiego 6-a.

LEKARZ DENTYSTA St. PARCZYŃSKI

Przeprowadził się na ul. Dąbrowskiego Nr. 6 (1 piętro).

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz.
Dla Członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny niższe.

CHCESZ BYĆ ZDROW

pij znaną już ze swego smaku i dobroci lemoniadę Żuławińskiego

Na warunkach dogodnych poleca firma
EDWARDA KINDERMANA
Kościuski 26. Tel. 341.
Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łózka, szafeczki, umywalki, łóżecka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema, biurka, biblioteki, meble klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżecka dla lalek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie
Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanek.

Glicerostat ziarnisty „ORBIS”

czysty i z żelazem
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składki apteczne. Żądać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Wielki wybór!

Pałt gabardinowych, gumowych męskich i damskich.
ALPAGÓWYK
Ubrank letnich dziecięcych i do Komunji św.
SPODNI.
R. Trawiński
II ALEJA 24 I piętro front.

POKOST, FARBY I LAKIERY

po cenach konkurencyjnych poleca:
W. ORZEŁ SKŁAD APTECZNY
III-cia Aleja 46.

Czy chcesz być piękna?

pozbyć się PIGÓW, wągów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfoza „PIĘGÓP” D-ra St. Marlin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i aptekach.

Zakład pogrzebowy

Dozoru kościelnego parafji św. Zygmunta i św. Rodziny w Częstochowie.
Posiada na składzie wszelkiego rodzaju trumny jako to: zwykłe, dębowe i metalowe oraz wieńce. Wynajmuje ka rawany urzędza pogrzeby i załatwia wszelkie czynności związane z pogrzebami, wydaje kwity na zakup placu wieczystych i czasowych oraz przygotowuje na cmentarzu mogiły.
Kancelaria Dozoru mieści się w za budowaniu parafjalnym przy kościele św. Zygmunta Krakowska Nr. 1 pokój Nr. 2.
Dochód z przedsiębiorstwa zostaje przeznaczony na dokończenie kościoła św. Rodziny.

JEDYNY CHRZESCJANSKI KANTOR PRZEWOZOWY



Józefa Kossowskiego

w Częstochowie, ul. Św. Stanisława Nr. 5, dom własny, telefon Nr. 499.
Egzystuje od roku 1905-go.
Wynajmuje: Samochody osobowe, Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych. O czym ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klijeńtelę. Obsługa solidna i szybka.

Nauka gry na fortepianie, skrzypkach i przedmiotów teoretycznych. Przygotowanie do metodycznego nauczania śpiewu w szkołach i do egzaminów na nauczycieli śpiewu.

F. WITESZCZAK

II-ga Aleja Nr. 38.

Do listów

poleconych książki, gotowe na składzie w sklepie „GONCA”
Aleja 26.

Firma „Patefon” ul. Panny Marji Nr. 19

Poleca wielki wybór zabawek: Konie, Wózki, Drezniki, Rowery, Piłki Sportowe, Gry towarz., Bujanki dla dzieci i starszych.
INSTRUMENTY MUZYCZNE: Skrzypca, Mandoliny, Gitary, Harmonijki, Strony i wszelkie przybory
Wielki Wybór gramofonów i płyt najnowszych nagrań
Naprawa gramofonów na miejscu.
SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

UWAGA

Kto chce swój żołądek w czystości utrzymywać ten powinien zwracać się jedynie do **parowo-mechanicznej piekarni**, gdzie chleb wyrabia się bez pomocy ludzkich rąk.
Parowo-mechaniczna piekarnia
A. MANSDORF
Krakowska 15.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. /granicz 5 zł. Diadobierających pisma na miejscu 2 zł. 75 gr. Cena pojedynczego numeru 10 . rozsz. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 35 groszy. W tekście i na dośnane 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Trojne ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wyraz po 12 gr. Ogłoszenia zamieszcowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogł. szenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóśne, fantazyjne, cyf owe i bilansowa o 100 proc. droższe.

SKLEP „Gonca Częstochowski”: ul. Panny Marji 26. Telefon Nr. 50.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcji nie zwraca.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, UL. PANNY MARJI Nr. 52. Telefon Nr. 248 Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszędzie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powincojonalnej wszystkie komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przed nadaniem tekstu telefonicznie.